

GŁOSICIEL



PISMO GMINY ZAKLICZYN

Nr 11 (25)

Rok III PAŹDZIERNIK 1996

Cena 1 zł (10.000 zł)

Wyniki wyborów do Izby Rolniczej w woj. tarnowskim

Spośród 116.989 uprawnionych do głosowania w wyborach uczestniczyło 38.031 rolników, co stanowi 32,6%. Próg ważności wyborów - 20%.

Wyniki wyborów w gminie Zakliczyn

Liczba osób uprawnionych do głosowania - 2.871

Ilość głosów - 1.074

Głosy ważne - 1.038

Głosy nieważne - 36

Aleksander Drożdż - 380 głosów

Tadeusz Górski - 501

Jerzy Stanisław Książek - 574

Tadeusz Antoni Świdzki - 418

Frekwencja: 37,5%

Obwód nr 1 w Zakliczynie

a) liczba osób uprawnionych do głosowania - 1.216

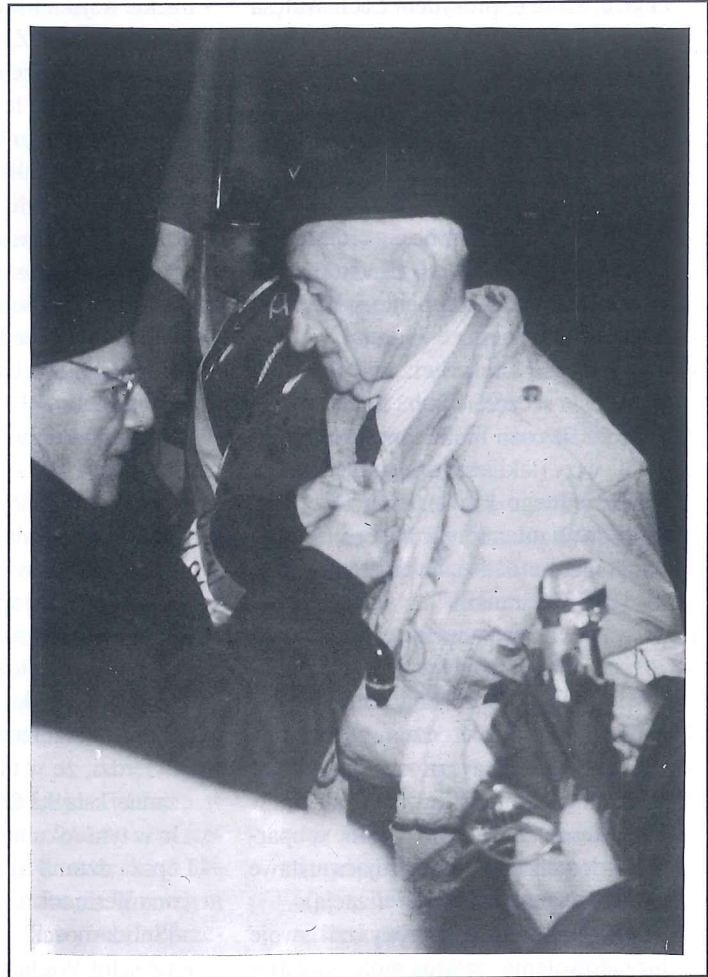
b) ilość głosów - 405

c) głosy ważne - 393

d) głosy nieważne - 12

Aleksander Drożdż - 116

c.d. na str. 13



W czasie rocznicowej uroczystości na Mogile Franciszek Beczwarzyk został odznaczony "Krzyżem za Walkę o Wyzwolenie".

Fot. Marek Niemiec



Już wkrótce Jubileuszowy

5. ULICZNY BIEG NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada 1996

Rynek w Zakliczynie, godz. 12

Zgłoszenia w Centrum Kultury w Zakliczynie,

Rynek 8, do 4.11.1996

Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych!

Regulamin biegu - str. 14



Panta Rei

- Umowa z Gazpromem na dostawy gazu do Polski na najbliższe 25 lat została podpisana 25 września. W praktyce oznacza to, że Gazprom zostanie jedynym zagranicznym dostawcą gazu do Polski.
- Spotkanie lidera PSL W. Pawlaka z liderem "Solidarności" M. Krzaklewskim.
- Urząd skarbowy w Gdańsku uznał, że pieniądze, które b. prezydent Lech Wałęsa otrzymał od wytwórni filmowej Warner Bros stanowią honorarium. L. Wałęsa ma zapłacić podatek wyrównawczy od 1 mln dolarów - suma wynosi 400-500 tys. złotych.
- M. Wąchowski przygotowuje do publikacji swoje pamiętniki. Obecnie zajmuje się biznesem i nie wyklucza kandydowania w wyborach do parlamentu jako poseł Ziemi Bydgoskiej.
- Amerykańska loteria wizowa (DV-97) przyniosła szczęście 5003 Polakom, ale tylko 3850 osób może liczyć na otrzymanie wizy (taki jest górny limit dla obywateli jednego kraju). Najwięcej wiz wylosowali mieszkańcy Nigerii (7080) i Bangladeszu (6784), a w Europie Albanii, Polski i Rumunii.
- Uprawnienia kombatanckie należą się także osobie, która przebywała w łonie matki więzionej w obozie koncentracyjnym, ponieważ tak jak ona doznawała cierpień psychicznych i fizycznych - uznał Naczelny Sąd Administracyjny (Oddział w Katowicach). Decyzję tę wydano w oparciu o dotychczas obowiązującą ustawę antyaborcyjną (przed nowelizacją).
- Leszek Miller publicznie wyraził swoje niezadowolone, że ktoś może kwestionować nieograniczoną swobodę seksualną. Minister jest znawcą kobiet i według kobiet, z którymi się spotyka, swoboda seksualna to jest właśnie to, czego im potrzeba. Niestety w swojej pracy społecznej ciągle napotyka na jakieś przeszkody w lansowaniu takiej swobody. Winą za ten stan obarcza Kościół Katolicki w Polsce. Mimo niepowodzenia minister zapowiedział, że nie podda się bez walki. "Myślę - powiedział minister RP - że polskie dziewczęta i kobiety nie zgodzą się, aby księża wskazywali im z kim się mają kochać i co z tego kochania ma wynikać". Minister Miller sam najwidoczniej na stanowisku ministra spraw wewnętrznych - do którego się przymie-
- rza - będzie określał, z kim "mają się kochać polskie dziewczęta". Strach przejmuję człowieka na samą myśl, że minister Miller może mieć samego siebie na myśli. Nie pierwszy to raz ludzie komunizmu uważają, że mają prawo do określania norm życia społecznego, a odmawiają go innym.
- Irackie wojska wkroczyły do zakazanej dla nich przez ONZ strefy kurdyjskiej. Amerykanie wystrzelili na Irak rakiety, Rosjanie potępił tę akcję, a R. Dole (kandydat republikanów na prezydenta USA) uznał, że B. Clinton traktuje S. Husajna zbyt pobłażliwie.
- Po zdymisjonowaniu J. Buchacza (PSL) przez W. Cimoszewicza (SLD) zaostrzyły się spory na linii PSL-SLD. Trwają ponadkongresowe konwulsje w PSL oraz kokietowanie Unii Pracy przez SLD. Żona szefa UP D. Lipińska-Nałęcz została dyrektorem naczelnym Archiwów Państwowych.
- Polisa będzie syndykiem masy upadłościowej ubezpieczalni HESTJA. Wrocławski Pafawag ma być sprzedany niemiecko-amerykańskiej spółce.
- W ostatni weekend sierpnia prawie o połowę więcej widzów oglądało POLSAT niż TVP1. Tylko w 4% gospodarstw domowych nie ma telewizora. 2/5 Polaków twierdzi, że w ub. roku nie przeczytała żadnej książki, 2/3 Polaków nie wyjechało w tym roku na wakacje.
- Lepsza dzuma niż komuna - skandowali manifestanci na warszawskim pikniku "Solidarności".
- Krzysztof Wielicki wspiął się na szczyty K2 (8612 m.) i Nanga (8125 m.) - ostatnie dwa z czternastu niezdobitych przezeń ośmiotysięczników.
- Ukazała się Bibliografia polskich publikacji podziemnych wydanych pod rządami komunistycznymi w latach 1939-41 i 1944-1953 - dzieła życia ś. p. prof. Władysława Chojnackiego (1920-1991). Odnotowano w niej 506 tytułów czasopism, 182 książki i broszury oraz 1279 ulotek.
- Wycięli się sami. Kandydat bułgarskich komunistów na prezydenta, Georgi Pirinski, nie może brać udziału w wyborach, gdyż urodził się poza krajem - zdecydował sąd w Sofii. Komunistę "wycięła" z wyborczego wyścigu poprawka konstytucyjna, którą kilka lat temu przeforsowali właśnie posłowie lewicy, aby zapobiec prawdopodobnemu objęciu prezydentury przez wyganego cara Symeona II.
- Zanim Shoko Asahara, przywódca zbrodniczej japońskiej sekty „Najwyższa Prawda” poniesie za jej działania odpowiedzialność karną, utraci cały majątek na odszkodowania dla ofiar zamachu w tokijskim metrze i ich rodzin. Zgodnie z postanowieniem sądu, Asahara i jego najbliżsi współpracownicy muszą zapłacić łącznie 7,3 miliona dolarów.
- Polityka nowego kierownictwa TVP S.A. wyrażona m. in. w nowym układzie ramowym Programu I dowodzi, że powrócił Radiokomitet - oświadczyli członkowie NSZZ Dziennikarzy i Redaktorów telewizji.
- Głosy Unii Wolności zdecydowały. Klub Parlamentarny Unii Wolności nie zdecydował się na zbojkotowanie głosowania w Sejmie w sprawie legalizacji zabijania dzieci poczętych i umożliwił uchwalenie zmian prawnych wprowadzających "aborcję na żądanie". Zdaniem posłów KPN i PSL, przed głosowaniem uzgodniono, że posłowie PSL i klubów opozycyjnych, w tym Unii Wolności nie przyjdą na salę obrad i w ten sposób złamają quorum potrzebne do uchwalenia ustawy. Jak oświadczył T. Mazowiecki, klub UW doszedł jednak do wniosku, że lepiej wziąć udział w głosowaniu. Ostatecznie za nowelizacją - krytykowaną przez Kościół i Papieża - zagłosowało aż 18 posłów UW. Po głosowaniu okazało się, że gdyby wszyscy posłowie UW zastosowali się do uzgodnień w sprawie złamania quorum, to do przyjęcia ustawy zabrakłoby kilku głosów. W grupie 18 posłów UW znaleźli się m. in. Jacek Kuroń, Andrzej Celiński, Jerzy Osiatyński, Marek Balicki, Władysław Frasyniuk, J. Stręga-Piasek.
- 10 milionów widzów (o 2 i 1/2 mln mniej niż przed rokiem) odwiedziło w pierwszych sześciu miesiącach 1996 roku polskie kina.
- Radio RMF otwiera dyskotekę w byłej katowni gestapo w Krakowie.
- Na sporcie można robić przekręty tak jak na pomocy społecznej, zamówieniach publicznych i dziesiątkach innych dzie-

dzin finansowanych z pieniędzy podatników. I będzie to możliwe tak długo, jak długo kluby sportowe będą się zajmowały wyludnianiem naszych pieniędzy od urzędników, zamiast je po prostu zarabiać. Sport wyczynowy powinien zostać odcięty od państwowego kurka. Jest to taki sam biznes jak dziesiątki innych i nie ma powodu, aby sztucznie dotować. Zwłaszcza, że zarobki trzeciorzędnych sportowców potrafią być o wiele wyższe niż dochody z "normalnej" pracy. Obcięcie dotacji spowodowałoby, że pieniądze nie starczyłoby dla wszystkich. I bardzo dobrze! Niech najlepsi, którzy przyciągają publiczność i reklamy, zarabiają doskonale. A słabeusze niech grają amatorsko. I niech zmniejszy się gigantyczna liczba działaczy żyjących i żerujących na sportowej działce. Polski sport od tego nie upadnie, a atmosfera w tym środowisku zdecydowanie się oczyści. No i na te podatki nie będą pompowane w różne podejrzane przedsięwzięcia.

- Monika Dziedzic - prokurator - o śledztwie w sprawie zaatakowania jajkami ministra edukacji narodowej Jerzego Wiatra (b. PZPR) w „Rzeczpospolitej” 20.08. br. powiedziała - „Jesteśmy w stanie stwierdzić, które osoby rzuciły jajkami, ale nie możemy ustalić tożsamości tych osób”.
- Ojciec Św. Jan Paweł II w Castel Gandolfo 1 września br. powiedział - „Z wielką przykrością dowiaduję się, że parlament polski przyjął ustawę, która na nowo legalizuje praktykę zabijania dzieci nienarodzonych. Napawa bólem fakt, iż w naszej ojczyźnie, która tyle ucierpiała w czasie II wojny światowej, wciąż żywy jest dramat śmierci tysięcy niewinnych i bezbronnych istot ludzkich, którym odmawia się prawa do życia. Nie ma praworządności w państwie, które zezwala na zbijanie niewinnych. Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości.”
- Ryszard Jarzębowski, senator, szef senackiego klubu SLD - powiedział 5.09. br. w „Rzeczpospolitej” - „Na pewno kręgi prawicowo-klerykalne będą dążyły do odrzucenia nowelizacji. Liczymy jednak na tych kolegów z PSL, którzy nie poddają się dyktatowi proboszczów”.
- Ministerstwo Zdrowia zapowiada, że do 13 września wypłaci lekarzom zaległe dodatki za nocne dyżury. Naczelna Rada Lekarska organizuje 13.IX. demonstrację w stolicy.
- Zawieszenie broni w Czeczenii podpisali

A. Lebień i A. Maschadow. Partyzanci i moskiewscy mianowanci mają stworzyć koalicyjny Rząd Tymczasowy. 6.IX. minęła 5 rocznica proklamowania niepodległości Czeczenii.

- H. Kohl, kanclerz Niemiec, spędził 3 dni na Ukrainie. W Kijowie ma swe siedziby 560 ukraińsko-niemieckich spółek. Wymianę karbowaniców na hrywnę rozpoczął rząd Ukrainy, ale najlepszą walutą jest nad Dnieprem - dolar.
- Jelcyń założył Federalną Agencję Informacyjną. Pracuje tam 75.000 ludzi. Cel - szpiegostwo elektroniczne.
- „Martwa Ręka” - bunkier na Uralu w Rosji. Natężenie prac - idą na setki mln. dolarów.
- Najlepiej przygotowaną do sprawowania władzy partią jest Unia Wolności - powiedział L. Wałęsa. Trwa wciąganie „Solidarności” do sojuszu z Unią Wolności.
- SLD, UP i część Unii Wolności dokonały liberalizacji ustawy o poszanowaniu życia ludzkiego. Do Sejmu RP wpłynęło ponad 900 tys. protestów przeciw ustawowemu zezwalaniu na aborcję. Prymas Glemp przypomniał, że kto wybiera aborcję, sam siebie wyklucza z Kościoła jako wspólnoty. Kanon 1397. KPK (Qui abortum procurat... Kto powoduje przerywanie ciąży, po zaistnieniu skutku podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa) jest cytowany w Katechizmie. Ekskomunikowanemu nie wolno uczestniczyć we mszy św. i przyjmować sakramentów. Od kary uwolnić go może tylko papież lub biskup.
- Średnia płaca w oświacie wzrosła w kwietniu 1997 roku do 914,20 zł (a średnio w budżetówce o 149 zł, czyli o 5,5% powyżej planowanej inflacji). W zeszłym roku inflacja była o 6% wyższa od przewidywanej.
- L. Miller (SLD) został szefem zespołu wdrażającego reformę centralnych instytucji rządowych, gen. J. Flis - szefem grupy organizującej Dowództwo Wojsk Lądowych WP. E. Spychalska (OPZZ) pojedzie jako ambasador RP do Mińska, a b. inspektor KC PZPR A. Załucki do Moskwy. B. Pęk (PSL) został szefem komisji sejmowej rozpatrującej 4 projekty ustaw tzw. lustracyjnych.
- Po odtworzeniu zniszczonych akt STASI okazało się, że ewangelicki biskup I. Bracklein, który ręczył za to, iż premier Brandenburgii M. Stolpe nie był konfidentem - sam współpracował ze STASI.
- Po raz kolejny odwołano publikację „Białej Księgi” w sprawie J. Oleksego.

- Polski eksport wzrósł w I półroczu o 4%, eksport do Rosji o 53%.
- Zamiast oddać miliard dolarów długu Rosjanie dostarczą Węgrom 31 czołgów T-72.
- Litwini pożyczili 23 mln dolarów na budowę autostrady Via Baltica. Polscy i ukraińscy specjaliści radzą budować trasę Gdańsk-Odesa, ale minister Liberadzki (b. PZPR) rozmawia z Rosjanami o przyspieszeniu budowy autostrady Królewiec-Elbląg.
- Przywódcy białoruskiej opozycji Z. Paźniak i S. Nawumczyk otrzymali azyl w USA.
- Generałem-majorem mianowano niepokonanego od 10 lat rosyjskiego zapasnika A. Karelina (lat 28, ponad 120 kg wagi).
- Łotewski Sejm uznał, że w latach 1940-1991 kraj ich był okupowany przez ZSRR i III Rzeszę. Rosyjski MSZ pisze o bezprecedensowym cynizmie Łotyszy.
- Płoną katolickie szkoły w Irlandii Północnej (od początku roku nieznani sprawcy podpalił ich już 20).
- Warszawską PWST przemianowano na Akademię Teatralną.
- Władze Rosji w dyplomatycznej formie, zaproponowały Stanom Zjednoczonym renegocjacje miesięcznej opłaty za korzystanie z XVIII-wiecznej kamienicy, stanowiącej rezydencję ambasadora USA. Amerykanie w dyplomatycznej formie dali do zrozumienia, iż nie widzą takiej potrzeby. W umowie z 1985 roku strona rosyjska określiła „stałą i niezmienną” stawkę za użytkowanie rezydencji na 70 tysięcy rubli miesięcznie. Stanowiło to wówczas równowartość 60 tys. dolarów. Obecnie płacony przez Amerykanów czynsz wart jest 13 dolarów. Tanie mieszkanie.
- Prezydent Łukaszenka (Białoruś) nakazał, aby co najmniej 75% asortymentu sprzedawanego w sklepach i przez ulicznych handlarzy było, pod groźbą ukarania sprzedawcy, pochodzenia krajowego. Zapowiedział także obłożenie wszystkich towarów importowanych 100% cłem. W ten sposób Łukaszenka chce upłynnić wartość 11 mln białoruskich rubli górę nadprodukowanych przez rodzimy przemysł bubli, na które nawet przy dramatycznych brakach rynkowych nie sposób znaleźć chętnych.
- Zanika niezależna publicystyka. Pamiętam wypowiedź Ryszarda Miazka, że dziennikarz nie może krytykować ministra jeżeli nie ma potwierdzenia tej krytyki w

komunikatach rządu lub agencjach prasowych. Zaczyna być w modzie model - mizerny, ale wierny. Pierwsze efekty tego już widać. Od odejścia Walendziaka spada oglądalność telewizji - powiedział redaktor Piotr Semka, jeden z dziennikarzy prowadzących program "Puls Dnia" 30 sierpnia br., tuż przed emisją ostatniego wydania "Pulsu".

- Przysłowie na dzisiaj - "Kto raz skłamał, temu się nie wierzy, choćby i prawdę mówił" (z przysłów niemieckich).

- Premier Włodzimierz Cimoszewicz zapowiedział, że jego rząd nie ma zamiaru wypłacić emerytom i rencistom waloryzacji za 4 kwartał ubiegłego roku, mimo że waloryzację taką przewidywała ubiegłoroczna ustawa budżetowa. Taka jest odpowiedź rządu na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który uznał nie wypłacenie waloryzacji za działanie niezgodne z prawem. Werdykt Trybunału może być jednak uchylony przez Sejm, gdzie koalicja rządowa ma odpowiednią przewagę głosów. Premier Cimoszewicz dał do zrozumienia, że właśnie takiego rozwiązania należy się spodziewać. Rząd zdystansował się w ten sposób od swojego ministra pracy Andrzeja Bączkowskiego, który tuż po ogłoszeniu werdyktu Trybunału Konstytucyjnego oświadczył, że rząd uszanuje decyzję Trybunału i znajdzie pieniądze dla emerytów. Premier przywołał niedoświadczonego ministra do porządku i zdecydowanie ogłosił opinii publicznej, że rząd pieniędzy nie ma i ich szukać nie będzie. Jak coś przez przypadek znajdzie to na pewno o tym poinformuje.

- Prokuratura Wojskowa uchyliła 27 sierpnia 1996 roku nakaz aresztowania oraz listy gończe za pułkownikiem Ryszardem Kuklińskim. Obydwa dokumenty, chociaż formalnie zostały wydane w stanie wojennym przez Naczelną Prokuraturę Wojskową, faktycznie były listami gończymi Związku Sowieckiego, a KGB w szczególności. Obowiązywały do ubiegłego tygodnia (końca sierpnia). Jeszcze 22 sierpnia br. z-ca Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk J. Zdżirkowski nie tylko potwierdzał nakaz aresztowania i list gończy za płk Kuklińskim, ale nie widział w tym fakcie niczego złego politycznie i sprzecznego z prawem III Rzeczypospolitej. Określę to jednym zdaniem - kręactwa prokuratury wojskowej!.

ZNAD DUNAJCA

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

20 października odbędą się wybory uzupełniające do Rady Gminy w Zakliczynie. Po rezygnacji z mandatu Marka Łazarskiego, po uzyskaniu odpowiedniej ilości podpisów, kandydują:

Julian Klisiewicz - 58 lat, emeryt z Borowej,

Tadeusz Józef Martyka - 36 lat, leśnik z Borowej,

Adam Marian Nęcza - 32 lata, Olszowa, prowadzi działalność gospodarczą,

Władysław Sacha - 65 lat, rolnik z Dzierżanin.

W przedszkolu w Paleśnicy głosować będą mieszkańcy Borowej i części Dzierżanin tj. centrum wsi, Kamieńce, Granice i domy w kierunku Borowej, oraz odcinek od Bujnego w kierunku szkoły podstawowej w Dzierżaninach. Lokal wyborczy jest otwarty w godzinach od 8.00 do 20.00.

KALENDARZ WYBORCZY

Do 4 października - powołanie Obwodowej Komisji Wyborczej przez Gminną Komisję Wyborczą.

Do 7 października - rozplakatowanie obwieszczenia o zarejestrowanych kandydatach, składanie wniosków przez wyborców nigdzie nie zameldowanych o wpisanie do spisu wyborców.

Do 19 października - przesłanie Przewodniczącemu Obwodowej Komisji Wyborczej spisu wyborców.

20 października - przeprowadzenie głosowania.

Może by tak częściej?

Fatalna pogoda nie sprzyjała skuteczności akcji pn. "Sprzątanie Świata", mimo wszystko statystyka, którą otrzymaliśmy od koordynatora akcji p. **Marii Świdorskiej** z Urzędu Gminy, okazała się całkiem przyzwoita. Mimo podpatrywania nie udało nam się odnaleźć

jakiegoś spektakularnego działania, choć może źle szukaliśmy. Zresztą już przed akcją i w piątek, w jej pierwszy dzień, sporo uczniów nieraz z nawiązką gromadziła odpady, by nie przychodzić w wolne dni. Właśnie uczniowie szkół byli głównymi aktorami akcji, nieliczne zakłady wystawiały jedynie transport, co i tak jest godne uznania. W sprzątaniu okolicy wzięło udział prawie 1300 uczniów szkół podstawowych i 17 (?) z Zespołu Szkół Zawodowych. Najwięcej śmieci zebrała dziatwa szkolna z Zakliczyna, której samorząd na koniec akcji urządził ognisko i wyróżnił najbardziej skuteczne klasy. Dobra i rzetelną pracą mogą się pochwalić również uczniowie z Filipowic. W sprzątaniu wzięła też udział - jako jedyna - drużyna harcerska z Faściszowej. Odpady sprawnie wywożono na wysypisko śmieci w Charzewicach, w czym największa zasługa Zakładu Kanalizacji i Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie. Swoją pomoc ofiarowały również spółdzielnie: Zakpol, Pokój i Jedność oraz OSP Filipowice i OSP Zakliczyn. W wyniku akcji uprzątnięto 66 km dróg i poboczy, 10 km brzegów rzek, 5km² lasów, 6 ha parków i skwerów, 8 ha podwórek i boisk. Zlikwidowano 3 dzikie wysypiska.

Parafialne inwestycje

Ładnie prezentuje się nowa elewacja zakliczyńskiej plebani. Wzorów estetycznych dodało odsłonięcie budynku poprzez wycięcie zasłaniających go krzewów.

W Filipowicach natomiast postanowiono wybudować nową siedzibę proboszcza. Wysiłkiem mieszkańców parafii wykonano już podpiwniczenie i część parteru.

Specjalny numer

We wrześniu ukazał się specjalny dodatek "Głosiciela" poświęcony wybo-

rom do Izby Rolniczej. W nakładzie 500 egzemplarzy rozszedł się jak woda. Może również dlatego, że był bezpłatny.

Fala kradzieży

Zakliczyn i okolice coraz chętniej nawiedzają amatorzy łatwego zarobku. We wrześniu złodzieje byli szczególnie aktywni ograbiając, głównie w Zakliczynie, kilką sklepów. Nawiedzali także prywatne posesje. Z jednej z nich odjechali małym fiatem. Nasza policja nie udziela wyjaśnień zasłaniając się dobrem śledztwa. Są już na tropie przestępców.

Deszczowe dożynki

Filipowicach postanowiono urządzić dożynki. Od decyzji do jej realizacji była krótka droga, bo sprawę wziął w swoje ręce prezes OSP **Wacław Spieszny**. Nie po raz pierwszy zresztą. Szybko zorganizował spotkanie właściwych osób i uroczystość dożynkowa 8 września stała się faktem. Bardzo sympatyczna impreza rozpoczęła się przemarszem spod remizy do kościoła parafialnego w asyście miejscowej orkiestry i zakliczyńskiej kapeli. Po Mszy św. odprawionej przez ks. proboszcza **Antoniego Zonia**, zostawiwszy w podzięce wieniec dożynkowy i chleb z tegorocznych zbiorów, mieszkańcy i zaproszeni goście udali się do głównej sali remizy, by obejrzeć program artystyczny. Najpierw starostowie dożynek - **Wiesława Kornaś** i **Włodzimierz Soska** - przywitani przez prezesa Spiesznego przyjęli chleb i wieniec. Potem zaprezentowały się panie z **Koła Gospodyń Wiejskich** odśpiewując dowcipne, przezeń ułożone przyspiewki i kuplety. Akompaniowała im zakliczyńska orkiestra, która również pokazała się ze swojskim repertuarem. Podobali się także, muzycy z orkiestry dętej z Filipowic i jej młodzi instrumentalisci w kameralnym składzie. Występowali także uczniowie nauczyciela muzyki **Tadeusza Malika** z Zakliczyna, który specjalnie przygotował swoich podopiecznych na tę uro-

czystość, skądinąd z bardzo dobrym skutkiem.

Wreszcie przyszła pora na okrasę części artystycznej, bowiem zaprezentowali się znakomici muzycy kapeli ludowej z **Nowego Wiśnicza**, owacyjnie przyjęci przez publiczność. Już przed samą potańcówką stała się rzecz niecodzienna. Wspomniani artyści zostali wsparci przez wykonawców naszych orkiestr i powstała jedna wielka kapela ludowa, która zagrała osobliwie i wyjątkowo. Muzyka super-kapeli porwała do tańca gospodynie i gospodarzy, a soltys **Tadeusz Martyka** zadziwił wszystkich niekończącą się serią weselnych przyspiewek. Wcześniej zainspirował go **Zygmunt Olchawa**, który jest urodzonym drużbą. Pan Zygmunt przebrany w strój krakowski, w towarzystwie własnej kapeli ludowej odegrał, jak zwyczaj każę, wszystkim z osobna uczestnikom uroczystości.

O to, by świętujący nie zgłodnieli postarały się gospodynie z filipowickiego koła, przygotowującego wspaniałości swojej kuchni.

Zabawa taneczna zakończyła tę przemianą uroczystość, którą organizowali: Zarząd OSP Filipowice, Koło Gospodyń Wiejskich i Centrum Kultury w Zakliczynie. Niepogoda nie popsowała humorów, choć do końca prezes Spieszny liczył na pomyślną aurę, polecając przygotowanie sceny na dworze, przed remizą. Na pewno przyda się w przyszłym roku!

Trzeba nam pamiętać...

15 września br. weterani naszego Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej uczestniczyli w bardzo pięknej uroczystości rocznicowej na górze Mogiła w Woli Stróskiej. Życzliwość pana dyrektora **Marka Niemca** i jego pracownicy p. **Anny Kusek** z Centrum Kultury w Zakliczynie pozwoliła zorganizować tę uroczystość. A rozpoczęła się ona powitaniem zebranych przez prezesa Koła w Zakliczynie **ŚZZAK**, po czym kol. **Michał Malski** poprowadził Apel Poległych. Wieńce i wiązanki kwiatów złożyli pod pomnikiem prze-

wodniczący Rady Gminy **Kazimierz Korman**, weterani m. in. z Poznania, Nowego Targu i Tarnowa oraz goście i mieszkańcy okolicznych wsi.

Na zaproszenie Koła odpowiedział prezes oddziału w Nysie st. sierż. **Ignacy Krakowski**, który przybył wraz z rodziną na Mogilę mimo uciążliwej i dalekiej drogi. W swoim przemówieniu podkreślił zasługi żołnierzy Armii Krajowej w czasie okupacji i ich obecną ofiarną działalność. W imieniu zarządu **ŚZZAK** w Nysie odznaczył moją skromną osobę "Krzyżem za Walkę o Wyzwolenie", jako dowódcy Batalionów Chłopskich i prezesa Koła.

Mszę św. w asyście pocztów sztandarowych - 16 Pułku Piechoty - Tarnów, związkowego sztandaru z Brzeska i Zespołu Szkół Zawodowych - odprawił ojciec **Jakub** z klasztoru OO. Franciszkanów w Zakliczynie. W swojej homilii dał nam lekcję żarliwej miłości Boga i naszej Ojczyzny. Poparł kazanie cytatami z pięknej literatury. Wszyscy, już po nabożeństwie, biliśmy mu za to brawo. Tak mało sercu trzeba: trochę duszy, trochę nieba... Po hymnie: "Boże coś Polskę" był czas na pamiątkowe zdjęcia. Po uroczystości kombatancki spotkali się przy ognisku z pieczoną kielbaską obok leśniczówki w Borowej, gdzie nie zabrakło opowieści i pieśni partyzanckich.

Opatrzność była z nami - pogoda dopisała, a przecież w pobliskim Zakliczynie padał ulewny deszcz. Pamięć o wydarzeniach sprzed lat jest nam potrzebna, by regenerować siły Narodu i pokazywać ludzi o pięknym, szlachetnym sercu i życzliwości, której nam brak.

Franciszek Beczwarzyk

Prezes Koła **ŚZZAK** w Zakliczynie

(opr. mn)

Przepraszam
Kierownictwo Warsztatów Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie
za naruszenie terenu bez
jego zgody.

Piotr Soska

ROZNIKA POLSKIEGO WRZEŚNIA

W tym roku obchodzimy 57 rocznicę napaści hitlerowsko-sowieckiej na Polskę, a tym samym rozpoczęcie II wojny światowej.

1 września 1939 roku faszystowskie Niemcy napadły na II Rzeczypospolitą, natomiast 17 września 1939 roku - Sowiety wypełniając postanowienia paktu Ribbentrop - Molotow z sierpnia 1939 roku, wbiły nóż w plecy broniącej Ojczyzny - Armii Polskiej.

Nastąpiła II wojna światowa!

Wcześniej, bo 25 lipca 1932 został zawarty w Moskwie pakt o nieagresji między Polską, a ZSRR, przedłużony 5 maja 1934 roku do 31 grudnia 1945 roku. Pakt ten zawierał takie oto postanowienia: "W razie gdyby jedna z Umawiających się Stron została napadnięta przez państwo trzecie, lub grupę państw trzecich, druga Umawiająca się Strona zobowiązuje się nie udzielać ani bezpośrednio pomocy, ani poparcia państwu napadającemu przez cały czas

trwania zatargu".

Oba totalitarne państwa - hitlerowskie Niemcy i ZSRR dążyły do przekreślenia ładu wersalskiego, dążyły do skreślenia Polski jako suwerennego gwaranta tegoż ładu.

Hitler dopuszczał możliwość istnienia jakiegoś okrojonego na Zachodzie polskiego państwa - satelity III Rzeszy. Stalin w ramach wizji międzynarodowej rewolucji komunistycznej, być może polską republikę rad. Ani jedna, ani druga z tych wizji nie mogła być zaakceptowana przez naród polski.

Stosunek do Polski stał się źródłem porozumienia niemiecko-sowieckiego. To, co powszechnie przyjmowali historycy polscy za przyczynę zwrotu Stalina ku współpracy z Hitlerem, znalazło konkretne potwierdzenie. Lektura napisanego jeszcze przez Lenina (światowego terrorysty) studium "Imperializm jako najwyższe i ostatnie stadium kapitalizmu" pozwala taktykę Stalina. Zwią-

zek Sowiecki był jak najbardziej zainteresowany wojną między mocarstwami "imperialistycznymi". Taka wojna wymagała poparcia dla słabszej strony konfliktu, za jaką Stalin uważał w 1939 roku Niemcy. (Po stronie Polski bowiem stały - Anglia i Francja).

Oczywiście, to poparcie musiało ciągle przynosić sowietom konkretne korzyści. I tak było na przełomie 1939/1940 roku. Zniszczenie Polski, zagarnięcie ponad połowę jej terytorium. Zagarnięcie Litwy, Łotwy i Estonii i części Rumunii oraz części Finlandii.

W 1945 roku hitlerowski faszizm został napiętnowany i rozliczony przez Trybunał Norymberski, podobny los spotkał militarystykę japońską z tym wyjątkiem, iż przed Trybunałem Tokijskim.

Zbrodnie Sowietów pozostają nadal bezkarne!

Leszek Golba

Cieszymy się z tej nagrody...

Z Józefą Dudek - sołtysem wsi Charzewice k/Melsztyna i radną Rady Gminy w Zakliczynie rozmawia Leszek Golba.

Zarząd Gminy Zakliczyn ufundował nagrody dla tych wsi, w których frekwencja wyborcza w dniu wyborów do Izby Rolniczej województwa tarnowskiego (29. września 1996 roku) była największa.

I nagrodę w wysokości 50 mln starych złotych zdobyły Charzewice, których sołtysem jest nasza rozmówczyni - Pani Józefa Dudek

- Od kiedy jest pani sołtysem Charzewic?

- Sołtysem wsi Charzewice jestem już drugą kadencję, teraz właśnie mija 6 lat. Również drugą kadencję jestem radną w

Gminie Zakliczyn.

- Co w tym mijającym okresie, kiedy jest Pani sołtysem udało się Pani zrealizować dla Charzewic, oczywiście wspólnie z mieszkańcami wioski?

- W naszej wsi wiele się zmieniło. Przede wszystkim wyasfaltowaliśmy spory kawałek dróg w naszej miejscowości, doprowadziliśmy gaz do wioski i wykonaliśmy telefonizację wsi. Cóż więcej? Na dzisiaj to jest jednak sporo.

- Skąd czerpalicie środki finansowe na te bardzo poważne inwestycje?

- Na gazyfikację wsi w systemie gospodarczym mieliśmy dotację z budżetu gminy w wysokości 50 mln starych złotych. 85 mln starych złotych jako pożyczkę otrzymaliśmy z Banku Ochrony Środowiska, a reszta to wkłady mieszkańców. Na jednego mieszkańca wioski przypadło 10,5 mln starych złotych. Także większość prac związanych z wyko-

nawstwem tych inwestycji robili społecznie ludzie, oczywiście, wszędzie tam gdzie specjaliści czy fachowcy wykonali swoje czynności.

- A jak Pani ocenia współpracę z samorządem gminy i wójtem, oczywiście w tym okresie, w którym jest Pani sołtysem? Jak ta współpraca się układa?

- Pierwsza kadencja Rady była naprawdę dobra i udana. Pomimo faktu, iż niejednokrotnie dochodziło do pewnych sporów czy merytorycznych, czy ostrych dyskusji na sesjach czy posiedzeniach komisji, to jednak wspaniale się pracowało zarówno z Zarządem Gminy, jak i Radą.

Natomiast ta kadencja Rady nie wygląda ciekawie. Jest duże upartyjnienie. Sprawy samorządowe, gospodarcze i lokalne są zdominowane przez wąskie, partykularne, oraz polityczne interesy mniejszości.

Współpraca z wójtem, z kolei układa się bardzo dobrze. Wójt Chrobak zawsze był pomocny i przychylny do podejmowanych przez mieszkańców naszej wsi różnorodnych prac i przedsięwzięć. Doty-

czy to również pozostałych wsi z drugiej strony Dunajca, które przez Radę Gminy są pokrzywdzone i dyskryminowane, chociaż stanowią obszar wielkości prawie 1/4 gminy. Są to miejscowości - Melsztyn, Faliszewice, Charzewice, Gwoździec, Zawada Lanckorońska i Roztoka, a więc 6 wsi, które nie posiadają reprezentacji w Zarządzie Gminy Zakliczyn. Stąd jedynie oparcie u wójta.

- Proszę dokonać oceny niedawnych wyborów do Izby Rolniczej w waszej wiosce?

- Ja się w ogóle nie spodziewałam, że zajmujemy 1 miejsce i dostaniemy nagrodę. To zasługa rolników, którzy przyszliz na te wybory, co pozwoliło nam osiągnąć tak dobry frekwencyjny rezultat wyborczy, a konkretnie 60,4%.

Zresztą muszę przyznać, że w naszej wiosce każde wybory po 1989 roku traktuje się bardzo poważnie i sumiennie, co pozwala nam mieć zawsze największą ilość procentową głosujących, czyli największą frekwencję wyborczą.

- Czy były organizowane spotkania przedwyborcze, które z jednej strony tłumaczyły rolnikom czym będzie samorząd rolniczy, natomiast z drugiej strony zachęcały do wzięcia udziału w tych wyborach?

- Mieliliśmy jedno zebranie poświęcone izbom rolniczym, które prowadziła Pani Nowakowa. Przyszło sporo osób. Natomiast w czwartek, tuż przed niedzielnymi wyborami, kiedy zbierałam gminny podatek rolny, to osobiście zachęcałam rolników do aktywnego uczestniczenia w wyborach do izby rolniczej.

To zadecydowało o naszym zwycięstwie.

- Któremu z czterech kandydatów udało się w obwodzie charzewickim zająć dwa premiowane miejsca?

- Najwięcej głosów miał Jerzy Książek, drugi był pan Tadeusz Świdorski, natomiast na pozostałych miejscach znaleźli się kolejno Panowie - Aleksander Drożdż i Tadeusz Górski. Pan Drożdż miał u nas więcej głosów, niżeli pan Górski.

- W takim razie co zamierzacie zrobić z nagrodą ufundowaną przez Zarząd Gminy Zakliczyn?

- Nagrodę przeznaczymy na wyasfaltowanie drogi. Chcemy położyć kawałek asfaltu na drodze w stronę wsi. Mamy

trochę funduszy przeznaczonych z budżetu gminy, do których dołożymy te 50 mln złotych. Będzie to dla mieszkańców wsi pamiątka wyborcza. Opłacało się pójść gremialnie do wyborów, zdobyć pierwszą nagrodę i w rezultacie dzięki takiej patriotycznej i świadomej postawie wyasfaltować drogę, która była w fatalnym stanie.

Cieszymy się z tej nagrody, bo mamy te 50 mln. Dawniej w minionym okresie PRL-u wsie otrzymywały medale czy order, z których nic nie wynikało. Nie miało to jakiegokolwiek wartości. Obecna forma nagradzania, przyjęta przez Zarząd naszej gminy - jest ze wszech miar i słuszna, i dopingująca.

- A plany i zamierzenia na najbliższą przyszłość?

- Najważniejszą, podstawową sprawą jest doprowadzenie wody do wsi, a więc kwestia wodociągowania.

Gospodarstwa położone na górze nie mają wody. W okresie wiosenno-letnim rolnicy dowożą wodę z pobliskiego Dunajca. Dobrze, że jest on w pobliżu. Ja nie mam wody już 6 lat!

Myszę, że gmina w formie dotacji pieniężnej pomoże nam w tej ważnej inwestycji. Natomiast na wojewodę nie liczymy, ponieważ kiedy parokrotnie zwracaliśmy się do wojewody o pomoc finansową dla wsi z Funduszu Restrukturyzacyjnego - np. na drogi, bo są one bardzo zniszczone, to zawsze mieliśmy odpowiedź negatywną. Były pisma kierowane do wojewody tarnowskiego, starania, ale nic od wojewody nie otrzymaliśmy! Co dziwne i zastanawiające, to inne miejscowości w naszej gminie taką pomoc od wojewody otrzymywały.

Kolejną sprawą do zrealizowania w najbliższej przeszłości będzie sanitacja, którą zrealizujemy ze środków własnych i wkładu ludności.

Ludzie chcą, aby była woda, bo jest ona konieczna! A jak chcą, to woda będzie! Chciałam także w tym miejscu podkreślić, iż zdecydowana większość mieszkańców naszej wsi to ludzie aktywni, zaangażowani, chętni do pracy, pomocy innym, ofiarni - także w składkach pieniężnych. Współpraca na linii sołtys - Rada Sołecka - mieszkańcy układa się dobrze. Ludzie widzą, że jeśli sami nie wykażą inicjatywy, zaangażowania czy pomysłu, to na niewiele wszystko się zda. Dlatego większość jest bardzo aktywna

i uczynna, choć są przypadki osób biernych i niechętnych, typowych konformistów. Ale jest to margines, który zdarza się nawet w dobrej rodzinie.

- Jako radna jest pani członkiem komisji...

- Jestem członkiem Komisji Oświaty i Zdrowia, oraz Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Zakliczynie.

- Proszę więc o ocenę - już jako radnej - działalności obecnej Rady Gminy w Zakliczynie, w tym minionym okresie dwóch lat.

- Pozwolę sobie zaprosić pana redaktora na najbliższą sesję Rady Gminy podczas, której będzie dokonana analiza i ocena pracy oraz działalności Rady Gminy w okresie 1994-1996. Myszę, że radni Rady Gminy - dokonają na tej sesji obiektywnej i uczciwej samooceny i samokrytyki. Oczekują od nich tego wyborcy.

- Pani Józefo, czy historyczny dworek w Charzewicach jeszcze istnieje?

- Zabytkowy dworek się zawalił, resztę dokonali rabusie, kradnąc co cenniejsze rzeczy. Smutne to jest. Uczylałam się jeszcze w dworku w Charzewicach jako mała dziewczynka, uczennica pierwszej i drugiej klasy, ponieważ tam przez pewien okres czasu mieściła się szkoła podstawowa.

Była pewna chętna osoba z Krakowa, która chciała zainwestować w ten dwór, ale wojewódzki konserwator zabytków w Tarnowie nie wyraził na to zgody, twierdząc, iż jest to cenny zabytek. Konserwator nie miał jednak pieniędzy tak bardzo potrzebnych na jego remont, prace konserwatorskie i inne tego typu prace zabezpieczające - więc zabytek się zawalił.

Do tego dworku przyjeżdżał sam Małczewski, tu przebywał, bo w dworku zamieszkiwała jego bliska rodzina (siostra lub córka). Tworzył, czerpiąc z pięknego zakliczyńskiego, naddunajckiego krajobrazu inspirację do swojej malarzkiej twórczości artystycznej.

Dworek w Charzewicach nie ma, zawalił się, a wraz z nim część narodowej polskiej historii. Świadczy to tylko o nas!

- Życzę sukcesów i zrealizowania planów, o których Pani mówiła. Dziękuję za rozmowę.

Leszek Golba

REZERWATY PRZYRODY W TARNOWSKIM

Dotychczas w województwie tarnowskim utworzona 7 rezerwatów przyrody o łącznej powierzchni ok. 85 ha, co stanowi bardzo małą część skrawka województwa. Chronią one oryginalne formy skalne i stanowiska rzadkich roślin. Bogactwo przyrody Ziemi Tarnowskiej oraz relatywnie dobry stan zachowania wielu jej fragmentów sprawia, że w stosunku do potrzeb ochrony przyrody ilość rezerwatów i ich powierzchnia jest niewystarczająca.

Do chwili obecnej stwierdzono ok. 30 obiektów kwalifikujących się do ochrony rezerwatowej. Dla 6-ciu z nich opracowana została dokumentacja wstępna niezbędna do ich zatwierdzenia, a dla 2 aktualnie jest opracowywana.

Łączna powierzchnia istniejących rezerwatów, ich powiększeń oraz nowych propozycji wynosi 3885 ha co stanowi już 0,9% obszaru województwa tarnowskiego i jest bliska zakładanej dla całego kraju w roku 2000 (1%).

Do projektowanych rezerwatów przyrody należy "Mogila", rezerwat leśno-krajobrazowy, częściowy, o powierzchni ok. 140 ha., Położony w gminie Zakliczyn i obejmujący wsie: Stróże, Wola Stróska, Borowa na zboczu góry Mogiła (478 m. n. p. m.) oraz

przyległe wzniesienia.

Cel ochronny to zachowanie fragmentu lasu tworzonego przez zbiorowiska żyźnych jedlin, podgórskiej formy buczyny karpackiej i kwaśnej buczyny górskiej z runem bogatym w gatunki rzadkie i chronione oraz źródeł wód mineralnych, licznych i okazałych kwitnących egzemplarzy bluszczu pospolitego, a także miejsca pamięci narodowej związanej z II wojną światową.

Z "Mogilą" sąsiaduje "Styr" - projektowany rezerwat przyrody, o charakterze leśno-krajobrazowym. Powierzchnia 120 ha. Leży on w Bieśniku w rejonie przełomu Paleśnianki przez pasmo Mogiła-Styr, zajmując zbocza i kulminację góry Styr (460 m. n. p. m.). Proponuje się objąć ochroną lasy porastające górę Styr i zbocza przełomowej doliny Paleśnianki z wieloma rzadkimi i chronionymi gatunkami roślin, fragment obszaru zalegania wód mineralnych z kilkoma źródłami oraz nieczynny kamieniołom "Bodzanty" z okresu I wojny światowej, jako interesujący obiekt geologiczny i historyczny.

Zbiorowiska leśne rezerwatu są zróżnicowane - występuje tu: zespół żyźnej buczyny karpackiej w formie podgórskiej, kwaśna buczyna górska, żyźne jedliny ze związku Galio-Abic-

tion, zbiorowisko "Podgórski Bór Mieszany". Chronione i rzadkie gatunki roślin reprezentowane są tu m. in. przez wawrzynka wilcze łyko, naparstnicę zwyczajną, bluszcz pospolity, podkolana białego, goryczkę trójściową, bluszcz kosmatego czy perlówkę jednokwiatową.

REZERWATY PRZYRODY W WOJEWÓDZTWIE TARNOWSKIM

OBECNE REZERWATY

"Torfy", "Kamień Grzyb", "Bukowiec", "Skamieniałe Miasto", "Słotwina", "Debrza", "Kamera"

REZERWATY PROJEKTOWANE

"Kamienie Brodzińskiego", "Kamionna", "Wzgórze Melsztyńskie", "Mogila", "Styr", "Las Wolica", "Zamczysko", "Dęborzyn", "Nagórze", "Ostry Kamień", "Góra Liwecka", "Lubinka", "Uroczysko Wróblowice", "Panińska Góra", "Wielka Góra", "Święcone", "Wieruszyce", "Rysie", "Lasy Radłowskie", "Szafran Spiski", "Lipiny", "Janowiec", "Stary Jawornik", "Dębina".

Leszek Golba

Stan zagrożenia naszego środowiska

W dzisiejszym numerze "Głosiciela" rozpoczynamy publikację krótkich artykułów naukowych dotyczących stanu polskiego środowiska naturalnego oraz jego zagrożenia.

Informacje: "Forest Damage and Air Pollution Report of the forest damage in Europe" i "Global Environment Monitoring System UNEP/ECE 1991".

Grunty Rolne

Prawie 19 milionów użytków rolnych zajmuje około 60 % powierzchni Polski. Udział ten zbliża nas do krajów zachodniej i środkowej Europy, m. in.

Francji, Czech i Słowacji, Niemiec oraz Węgier.

Prawie 40% to grunty potencjalnie dobre (IV klasy), ponad jedna trzecia to gleby bardzo dobre (I-III klasy). Na jednego mieszkańca przypada pół hektara. Ilość i klasa użytków rolnych tworzą dobre podstawy wyżywienia społeczeństwa.

Prawie jedna trzecia gruntów zagrożona jest erozją wietrzną (w Europie - 1,5%). Ponad 40% gleb podlega erozji wodnej (w Europie 4,2%). grunty zagrożone koncentrują się w województwach Polski Centralnej o małej lesisto-

ści i w Polsce Południowej.

W Polsce brakuje oceny skażenia gleb w skali kraju, jednoznacznych norm dotyczących zawartości zanieczyszczeń w glebie oraz mechanizmów prawnych umożliwiających szybkie wyłączenie skażonych rejonów z produkcji rolnej.

Według oceny Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska (z 1987 r.) w rejonach zagrożonych silną emisją zanieczyszczeń przemysłowych i energetycznych (województwa - katowickie, krakowskie, częstochowskie, otoczenie wielkich miast) występuje obniżka plonów o 20-40%.

GAL

GDZIE SĄ PIENIĄDZE NA SPŁATĘ DŁUGÓW

Znikająca forsa

W 1986 roku powstała w Polsce idea stworzenia jednego funduszu obsługującego zachodnich wierzycieli PRL.

Sejm uchwalił ustawę powołującą taki Fundusz - tzw. stary FOZZ, na który każde przedsiębiorstwo państwowe płaciło dwuprocentowy podatek od obrotów. Oprócz tego przedsiębiorstwa wpłacały podatek od posiadanych zapasów. Stary FOZZ dysponował miliardami dolarów rocznie.

Pieniądze te w całości miały być przeznaczone na spłatę długów Polski. Wiadomo, że tak się nie stało (np. część z nich przeznaczono na budowę gazociągu w ZSRR). Nie można ustalić co się stało z polskimi pieniędzmi, gdyż w ministerstwie finansów nikt nie prowadził księgi zadłużenia Polski, o stanie naszych długów dowiadaliśmy się od zachodnich wierzycieli.

W 1989 roku rządy solidarnościowe utworzyły fundusz, którego celem miało być skoordynowanie polityki wobec zachodnich wierzycieli. Jak się później okazało, fundusz zajmował się wykupem polskiego długu.

Szef funduszu Grzegorz Żemek miał prawo dysponowania ogromnymi sumami pieniędzy - na telefon. Rada nadzorcza funduszu, która powinna była weryfikować działalność Żemka, w praktyce nie funkcjonowała. NIK stwierdziła, że w kasie funduszu brakuje około 100 milionów dolarów.

Do dzisiaj prokuratorom prowadzącym śledztwo nie udało się ustalić gdzie zginęły pieniądze funduszu.

Dwie osoby zajmujące się sprawą FOZZ zmarły: Michał Falzman - inspektor NIK,

który wykrył aferę FOZZ, i Walerian Pańko - szef NIK.

W jednym przypadku stwierdzono zaaw, w drugim przyczyną śmierci był wypadek. Nie wiadomo, kiedy główni podejrzani w aferze FOZZ (Grzegorz Żemek i Janina Chim) staną przed sądem. Politykom wtedy zasiadającym w radzie nadzorczej funduszu lub odpowiedzialnym za spłatę polskich długów - Leszkowi Balcerowiczowi, Dariuszowi Rosatiemu, Marianowi Święcickiemu - nie postawiono żadnych zarzutów.

Najwięcej straciliśmy na granicy

W 1989 roku rząd Mieczysława Rakowskiego zezwolił na import alkoholu i papierosów. Zniesiono podatek obrotowy od zagranicznych importerów oraz wprowadzono w życie rozporządzenie o preferowaniu importu z krajów tropikalnych i egzotycznych.

Rozporządzenie to przygotował Ireneusz Sekuła, a wprowadził w życie Leszek Balcerowicz i Marcin Święcicki.

W wyniku tych działań skarby państwa stracił biliony złotych (podaje się różne szacunki od dwóch do 16 bilionów starych złotych).

Niektóre firmy na wiele miesięcy przed wejściem w życie rozporządzeń wiedziały o planowanych zmianach stawek celnych i zwolnieniach podatkowych.

„Weltinex” uciekł do Moskwy...

Bydgoska firma „Weltinex” kilka dni po wprowadzeniu nowych przepisów sprowadziła do Polski 6 mln litrów alkoholu z Lesotho i Panamy. Straty Skarbu Państwa z tytułu działalności Weltinexu oszacowano na ponad 171 mld starych złotych. Właściciel firmy Janusz Stajszczak uciekł z kraju. Jak się później okazało, ścigany międzynarodowym listem gończym prowadził w Moskwie - zupełnie spokojnie - działalność handlową oraz otworzył własny bank.

Premier Włodzimierz Cimoszewicz z SLD, odwołując ministra Jacka Buchacza, nie wspominał, że krytykowany przez niego Fundusz Poręczeń Inwestycyjno-Eksportowych Korporacja Spółdzielcza należy w dużej części do Polisy S.A. Akcjonariuszami Polisy są - Jolanta Kwaśniewska, Maria Oleksy, Manfred Gorywoda, Zdzisław Sadowski.

Udziałowcem funduszu jest także Bank Poręczeniowo - Gwarancyjny. Szefem zarządu banku jest obecnie Zdzisław Pakuła, były członek KC PZPR, bliski znajomy Manfreda Gorywody, Franciszka Kubiczka i Zdzisława Sadowskiego. Buchacz dofinansował ten bank kwotą 200 mld starych złotych z budżetu państwa. Do korporacji należy także Agencja Rozwoju Gospodarczego, przekształcona dla potrzeb Funduszu Poręczeń Inwestycyjno-Eksportowych Korporacja Spółdzielcza, w Polski Fundusz Gwarancyjny. Jego szefem jest obecnie Franciszek Kubiczek, dawniej specjalista od handlu zagranicznego w KC PZPR.

Do sprawy jeszcze wrócimy.

Leszek Golba

POLONEZ ZA 20 PENSJI

Warto porównać dzisiejsze ceny samochodów do tych z przed 10 czy 20 lat. Wówczas samochód można było nabyć za przedpłaty (parę lat czekania), bądź na talon.

Oczywiście istniała także giełda samochodów, ale ceny giełdowe były 1,5 raza wyższe niż „urzędowe”.

Najpopularniejszy w Polsce mały fiat kosztował w 1978 roku ponad

60.000 zł. (przedpłata), a na bazarze jego cena sięgała 80.000 zł. Średnia pensja wynosiła wtedy 4900 zł., czyli na samochód trzeba było przeznaczyć 16 pensji. Obecnie średnia pensja to 940 zł (nowych), a mały fiat kosztuje 10.000 zł. (10 pensji). Polonez pod koniec lat 70 - tych kosztował 200.000 złotych (przedpłata) - 41 pensji. W 1986 roku tenże Polonez był do ku-

pienia za 1 mln zł. (oczywiście na przedpłaty). Dla porównania - średnia pensja (wg. danych GUS-u) wynosiła 24.000 zł.

Bez problemu natomiast można było kupić ten samochód za dolary (około 2200 USD). Obecnie podstawowy model Poloneza kosztuje około 20.000 nowych złotych, a dla przypomnienia przeciętna płaca to 940 zł. (nowych)

GAL



Na naszych drogach, a raczej przejściach dla pieszych w najbardziej newralgicznych miejscach, najczęściej w pobliżu szkoły, można spotkać "Panią" lub "Pana Stop". Tak zwykle nazywają najmłodszy przecho-dnie osoby, które ułatwiają im przejście na drugą stronę jezdni. Od 1 września dwoje bezrobotnych z naszej gminy pracuje na nowych, niezwykłych stanowiskach.

Julian Kafel, na głównym skrzyżowa-niu w Zakliczynie już kwadrans po siódmej jest gotowy do pracy. W pomarańczowym uniformie i czapce z kaszkietem w takim sa-mym kolorze jest widoczny z daleka. *"Naj-większy ruch jest właśnie rano. Mnóstwo dzieci idzie wtedy do szkoły. Trochę prze-szkadza mi znak na drążku, bo gdy pada deszcz w drugiej ręce trzymam parasol, co utrudnia mi kierowanie przejściem. Zauwa-żyłem, że kierowcy są zdezorientowani tym znakiem i wolą gdy ostrzegam ich gestem dłoni"* - wyjaśnia pan Julian. Ma 37 lat, żona **Maria**, praktycznie na bezrobociu, chociaż otrzymała niedawno okresową pracę w za-stępstwie w miejscowym przedszkolu. Po-chodzą z Gródka nad Dunajcem, teraz mie-

szkają w Zakliczynie, na ulicy Korczyńskie-go. Synowie **Witek** i **Darek**, uczniowie tu-tejszej szkoły, chodzą do czwartej i piątej klasy, najmłodsza **Ania** jest w drugiej.

Julian Kafel przed przystąpieniem do pracy przeszedł, podobnie jak jego koleżan-ka w Faściszowej, szkolenie w wojewódz-kiej policji. Ich zadaniem jest nie tylko prze-prowadzanie dzieci przez jezdnię, ale rów-nież zwracanie uwagi i interwencje na nie-odpowiednie zachowanie uczniów, używa-nie przez nich używek i narkotyków. Chro-ni ich również, rzecz jasna w obrębie "swo-jego" skrzyżowania, przed nagabywaniem przez podejrzanych dorosłych.

Na razie ma podpisaną umowę o pracę do 2 lutego. *"Nie wiem co będzie dalej. Jak akcja się sprawdzi to może przedłużą mi pracę, może też przyjdzie inna osoba skiero-wana tu przez Urząd Pracy"* - zastanawia

się pan Julian. Tymczasem myśli o zimie. Osiem godzin na mrozie to nie najlepsza perspektywa. Ciekawe, jak ten problem p-4, myślowawcy akcji rozwiążą. Może postawią "kozy" z koksem, jak w stanie wojennym? Dobrze, że będzie przynajmniej służbowa ciepła kurtka.

Zamysł zatrudnienia osób do pracy na przejściach został "kupiony" z USA, gdzie od dziesiątków lat jest uskuteczniany. Przy zalewie różnych, nie zawsze najwyższych lotów, mód, ta akcja niesie za sobą pozy-tywne aspekty: sprawia, że dzieci mają opie-kę na zatłoczonych drogach (skrzyżowanie w Zakliczynie było miejscem tragicznych wypadków), a bezrobotni - pracę. Nie zwal-nia to jednak rodziców i placówki wychowawcze z obowiązku uświadamiania swo-ich podopiecznych, jak zachować się na drodze. (mn)



Zarząd Gminy Zakliczyn ogłasza konkurs na stanowisko **KIEROWNIKA Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej W ZAKLICZYNIE**

Kandydaci obowiązani są do złożenia następujących dokumentów:

1. Podanie
2. Dokumenty stwierdzające posiadane kwalifikacje zawodowe wymagane do zajmowania stanowiska kierownika G. Z. O. Z.
3. Opisany przez kandydata przebieg pracy zawodowej.
4. Opinia z ostatnich 3 lat pracy zawodowej wystawiona po ogłoszeniu konkursu.
5. Oświadczenie o niekaralności w tym za przewinienia zawodowe.
6. Aktualne zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.
7. Pisemnie opracowana koncepcja zarządzania Gminnym Zakładem Opieki Zdrowotnej.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy w Zakliczynie, pok. nr 8 lub wysłać na adres: 32-840 Zakliczyn, Rynek 32, Urząd Gminy, z adnotacją "Konkurs na kierownika G.Z.O.Z."

Termin składania lub nadsyłania dokumentów upływa 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia o konkursie (4.10.96).

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Podstawa prawna: Rozporządzenie MZiOS z dn. 05.03.1992 r. (DZ.U. Nr 41 poz. 180 z 1996 r.) Rozporządzenie MZiOS z dn.07.07.1995 r. (Dz.U. Nr 84, poz. 425 z 1995 r.) w sprawie kwalifikacji wymaganych.

ROZMAWIAJĄC ZE ZBRODNIARZAMI

Kara śmierci to temat, który nieustannie wzbudza społeczne emocje. W Polsce wciąż sądy orzekają najwyższy wymiar kary, ale od siedmiu lat nie wykonano żadnego wyroku.

Społeczeństwo polskie jest podzielone co do tej formy karania zbrodniarzy, jednak w sondażach większość Polaków opowiada się za przywróceniem wykonywania wyroków.

Te wszystkie problemy pojawiają się w reporterskiej książce Piotra Pytlakowskiego "Czekając na kata".

Znany reporter odwiedził w więzieniach kilku zbrodniarzy, rozmawiał z nimi długie godziny, z niektórymi wielokrotnie.

Pytał morderców, którzy na surowieniu mają kilka ofiar, dlaczego zabijali, czy wierzą w Boga, czy kogoś kochają, czy mają dzieci, rodziny i wreszcie co sądzą o karze śmierci.

"Czekając na kata" to książka, którą czyta się chwilami z zapartym tchem i nie małym przerażeniem. Ci wszyscy zbrodniarze, z którymi rozmawiał autor książki, są najczęściej przekonani, że owszem, popełnili jakiś życiowy błąd (!), ale nie zasługujący przecież na krę śmierci. Więcej nawet, niektórzy uważają, że to im stała się krzywda. Oto np. morderca z Piotrkowa Trybunalskiego Mariusz Trynkiewicz, który zgwałcił i zamordował czterech chłopców

(od 11 do 13 lat), żali się, dziennikarze wyrządzili mu wiele złego. Ci wszyscy mordercy dobrze się sprawują w więzieniach, ich wyroki wciąż się zmniejszają, więc zamiast 25 lat odsiedzą prawdopodobnie tylko osiem (jedną trzecią kary).

Niektórych z nich spotkamy pewnie niebawem na ulicy.

Autor książki P. Pytlakowski - opisuje rzeczywistość i nie daje jednoznacznych odpowiedzi na pytanie, czy przywrócić w Polsce wykonywanie Kary śmierci, ale każdy sam znajdzie odpowiedź sięgając po tę interesująco napisaną książkę.

Piotr Pytlakowski "Czekając na kata", Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1996

Opracował GAL

NIEFORMALNE PRAKTYKI URZĘDÓW SKARBOWYCH

Porada dla podatników

Nierzadko zdarza się, że obywatel naszego państwa otrzymuje wezwanie do stawienia się w stosownym urzędzie skarbowym. Wtedy zaczynają się nerwy, niepokój, może nawet strach - co ja takiego mogłem zrobić.

Na tę okoliczność nie ma lepszej rady, jak zachować spokój.

Po pierwsze, jeżeli wezwanie urzędu nie jest odpowiednio wypełnione, można potraktować je jak korespondencję anonima.

Wezwanie powinno zawierać nazwisko adresata, numer własny, określenie charakteru w jakim zostaje się wezwanym, podanie podstawy prawnej wezwania. W praktyce często wezwania bywają wypełnione niestarannie i niekompletnie. Warto wiedzieć, że daje to nam przewagę!

Kiedy już dojdzie do spotkania z urzędnikiem, to musimy pamiętać, że rozmowa dotyczyć powinna tylko sprawy, do której nas wezwano. Jakiegokolwiek rozmowy o innych

problemach podatkowych nie mają znaczenia formalnego. Jeżeli rozmowa nie byłaby protokołowana i nie zakończyła się podpisaniem wyjaśnień, możemy traktować ją jako niebyłą.

Nieformalne rozmowy w urzędach skarbowych, np. w sprawach obejmowania spadków, nabywania nieruchomości, czy wysokości podatków działają przede wszystkim na szkodę urzędów.

W postępowaniu administracyjnym mogą być bowiem wykorzystane przez podatnika jako uchybienie formalne urzędu.

Trafiają się czasem urzędnicy, którzy wzywają podatnika, aby się stawił w urzędzie wraz ze stosownymi dokumentami.

Warto wiedzieć, że wówczas całkowita odpowiedzialność za zaginięcie owych dokumentów spoczywa na urzędzie i jeśli, nie daj Boże, coś zginie, podatnik nie musi sobie wyrywać włosów.

Leszek Golba

ZAGADKI

1. Gdzie jest najwięcej żył?
2. Jaka jest różnica między lekarzem, a pociskiem armatnim?
3. Ile trzeba gwoździ do dobrze podkutego konia?
4. Dlaczego wąż kusił Ewę w Raju?
5. Co Żydzi jedzą z Wieprza?
6. W czym pijany jest podobny do głupiego?
7. Co jest bardziej potrzebne: kowal czy siekiera?
8. Co ma dużo zębów, a gryźć nie może?
9. Nie ma ognia, nie ma wody, a gdy dotkniesz, to się sparzysz?
10. Co się znajduje między górą, a doliną?

Odpowiedzi na str 16

WPADKA SZPIEGA

Oficerowie wojskowego kontrwywiadu aresztowali szpiega działającego na rzecz rosyjskich służb specjalnych. Zatrzymany oficer zajmował wysokie stanowisko w Wojskowych Służbach Informacyjnych. Aresztowania dokonano w siedzibie WSI w maju br.

Aresztowany oficer przed 1970 rokiem ukończył Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu i Leninizmu oraz Wojskową Akademię Polityczną im F. Dzierżyńskiego. Początkowo pracował w Zarządzie II Sztabu Generalnego, jako instruktor w wydziale politycznym. Jego praca polegała na przeglądzie prasy tzw. biały wywiad.

Następnie po krótkiej praktyce został skierowany na kurs wywiadu, jednak z braku kwalifikacji został z niego usunięty (brak zdolności do języków obcych).

Nie zaszkodziło mu to jednak w awansie.

Zajmował kolejno newralgiczne stanowiska w komórkach wywiadowczych. Pełnił m. in. funkcję szefa attachatów wojskowych. Przez jego biurko przechodziły wszystkie sprawy związane z wojskowymi placówkami wywiadowczymi poza granicami kraju.

W bardzo krótkim czasie doszedł także do stopnia pułkownika.

Odznaczony został „Krzyżem

Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski” oraz „Medalem za Utrwalanie Władzy Ludowej”. Aresztowany oficer był pupilem kolejnych szefów WSI i MSW, między innymi Czesława Kiszcza i Konstantego Malejczyka.

Zatrzymanie oficera pracującego na rzecz rosyjskiego wywiadu wojskowego zbiegło się z doniesieniami prasy moskiewskiej o aresztowaniu pracownika Woroneżskich Zakładów Zbrojeniowych podejrzanego o szpiegostwo dla WSI. Nie został on jednak skazany “ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu”. Oznacza to, że Rosjanie złożyli polskiemu służbom ofertę wymiany szpiegów.

Biuro Rzecznika Prasowego MON - w tej sprawie milczy.

GAL

ŻARTY

ŻARTY

ŻARTY

W domu...

- Pospiesz się, bo jeszcze przed deszczem zmokniesz!

Pani spóźniła się na pociąg, ale pocieszyła się słowami:

-Lepiej późno niż wcale.

Życzenia...

- Życzę ci sto pałaców, a w każdym pałacu sto pokoi, w każdym pokoju sto łóżek i żeby cię na każdym łóżku ciężka choroba tłukła!

Przychodzi baba do apteki po środek na mole.

- W proszku czy w kuleczkach?

- W kuleczkach.

- Ile?

- 200 sztuk.

- Po co tyle?

- A czy to łatwo w mola trafić?!

Skąpy zamiast “Gość w dom, Bóg w dom” mówi: “Gość w dom, chleb do szafy”.

Żona pisze testament, a mąż słucha - komu majątek, jaka trumna, wieńce...

W końcu rzecze:

-Ty rób swoje, a my już będziemy wiedzieli co dalej robić.

Skarzyli się niektórzy, że daleko mają do stacji kolejowej. Trudno, żeby wszyscy pod stacją mieszkali.

Najciemniej pod latarnią. Lampa nie oświetla swej podstawy.

Pewien proboszcz chciał wystawić jak najlepsze świadectwo moralności kandydatce na katechetkę i napisał: “Ona nie ma nic wspólnego z moralnością”.

Kochany - mówi żona do swojego męża - w dniu ślubu mówiłeś, że jestem całym twoim światem!

- To prawda. Ale od tamtego czasu nauczyłem się trochę geografii.

OAF

Wyniki wyborów do Izby Rolniczej w woj. tarnowskim

c.d. ze str. 1

Tadeusz Górski - 249

Jerzy Stanisław Książek - 218

Tadeusz Antoni Świdorski - 125

Frekwencja: 33,4%

Obwód nr 2 w Paleśnicy

a) 480

b) 163

c) 153

d) 10

Aleksander Drożdż - 44

Tadeusz Górski - 56

Jerzy Stanisław Książek - 69

Tadeusz Antoni Świdorski - 95

Frekwencja: 34%

Obwód nr 3 w Filipowicach

a) 256

b) 127

c) 123

d) 4

Aleksander Drożdż - 113

Tadeusz Górski - 83

Jerzy Stanisław Książek - 17

Tadeusz Antoni Świdorski - 18

Frekwencja: 50%

Obwód nr 4 w Stróżach

a) 382

b) 115

c) 112

d) 3

Aleksander Drożdż - 43

Tadeusz Górski - 71

Jerzy Stanisław Książek - 58

Tadeusz Antoni Świdorski - 39

Frekwencja: 30,2%

Obwód nr 5 w Charzewicach

a) 233

b) 129

c) 128

d) 1

Aleksander Drożdż - 34

Tadeusz Górski - 21

Jerzy Stanisław Książek - 111

Tadeusz Antoni Świdorski - 79

Frekwencja: 55,4%

Obwód nr 6 w Gwoźdźcu

a) 304

b) 135

c) 129

d) 6

Aleksander Drożdż - 30

Tadeusz Górski - 21

Jerzy Stanisław Książek - 101

Tadeusz Antoni Świdorski - 79

Frekwencja: 44,5%

Przysłowia i powiedzenia znane i nieznane

Młodość, której wybaczają się wszystko, sobie nie wybaczą niczego, dojrzałości, której wybaczają sobie wszystko, nie wybaczą sobie nic.

George Bernard Shaw

Starzenie się to jakby nieustająca kara za coś, czego się nie popełniło.

Anthony Powell

Bez miłości grosz jest szorstki,
strawa podana nie miła.

Tam dobrze, gdzie nas nie ma.

Nie od razu Kraków zbudowano.

Kruk krukowi oka nie wykole.

Głupich i złośliwych siał nie trzeba - sami się rodzą.

Tak krawiec kraje, jak materii staje.

Miedzy ślepych jedno oko królem.

Gdy na niedźwiedzia gałąź spadnie - to ryczy,
a gdy całe drzewo to milczy.

Zgodą małe rzeczy wzrastają,
niezgodą największe się rozpadają.

Potępiają to, czego nie rozumieją,
czego nie pojmują.

Gusty nie podlegają dyskusji.

Puste beczki wydają najgłośniejsze dźwięki.

Ludzką rzeczą jest błędzić,
głupców rzeczą trwać w błędzie.

Nieobecni nie mają racji.

Wszystko, co nieznane, wydaje się być wspaniałe.

Pierwszy wśród równych sobie.

Lepiej krótko świecić, niż długo kopcić.

OAF

Gminne Centrum Kultury i Turystyki w Zakliczynie
Rynek 1, tel. (0-192) 53 445
zaprasza do udziału w jubileuszowym

5. Ulicznym Biegu Niepodległości,

który odbędzie się w Zakliczynie 11 listopada br., z okazji
Narodowego Święta Niepodległości.

1. Cele

- uczczenie 78 rocznicy odzyskania niepodległości,
- upowszechnienie sportu i rekreacji wśród dzieci, młodzieży i dorosłych,

2. Uczestnicy i kategorie

- I - do 12 lat, dystans ok. 600 m (1 okrążenie)
- II - od 13 do 15 lat, dystans ok. 1200 m (2 okr.)
- III - 16 i więcej lat, dystans dla kobiet: ok. 1800 m (3 okr.), dla mężczyzn: ok. 3000m (5 okr.)
- biegi będą rozgrywane oddzielnie dla dziewcząt i chłopców,
- w I i II kategorii dystans jednakowy dla biegaczek i biegaczy,
- ilość uczestników dowolna.

3. Wyniki

- prowadzona będzie klasyfikacja indywidualna i drużynowa,
- zawodnik na mecie oddaje komisji sędziowskiej kartę zawodniczą,
- klasyfikacja drużynowa dotyczy szkół podstawowych.

4. Weryfikacja

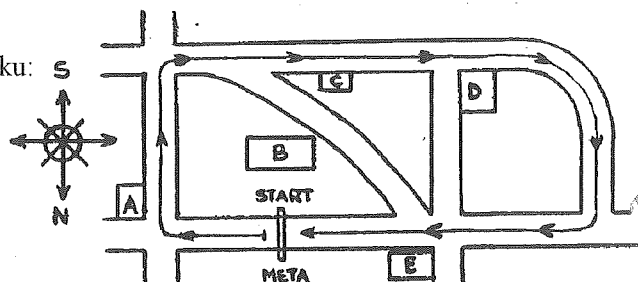
- przed zawodami należy okazać legitymację szkolną, dowód osobisty i aktualne badania lekarskie,
- zgłoszenia zawodników na kartach imiennych przyjmuje Centrum Kultury w Zakliczynie w terminie nieprzekraczalnym tj.

do 4 listopada br.,

- na karcie należy podać kategorie, imiona i nazwiska startujących, daty urodzenia oraz opatrzyć zgłoszenie pieczęciami szkoły i podpisami dyrektora, opiekuna, lekarza i zawodników.

5. Miejsce

- biegi odbędą się w Zakliczynie, na trasie wyznaczonej wokół Rynku:



Legenda: A - Urząd Gminy, B - Ratusz, C - PKS, D - ZSZ, E - dom towarowy

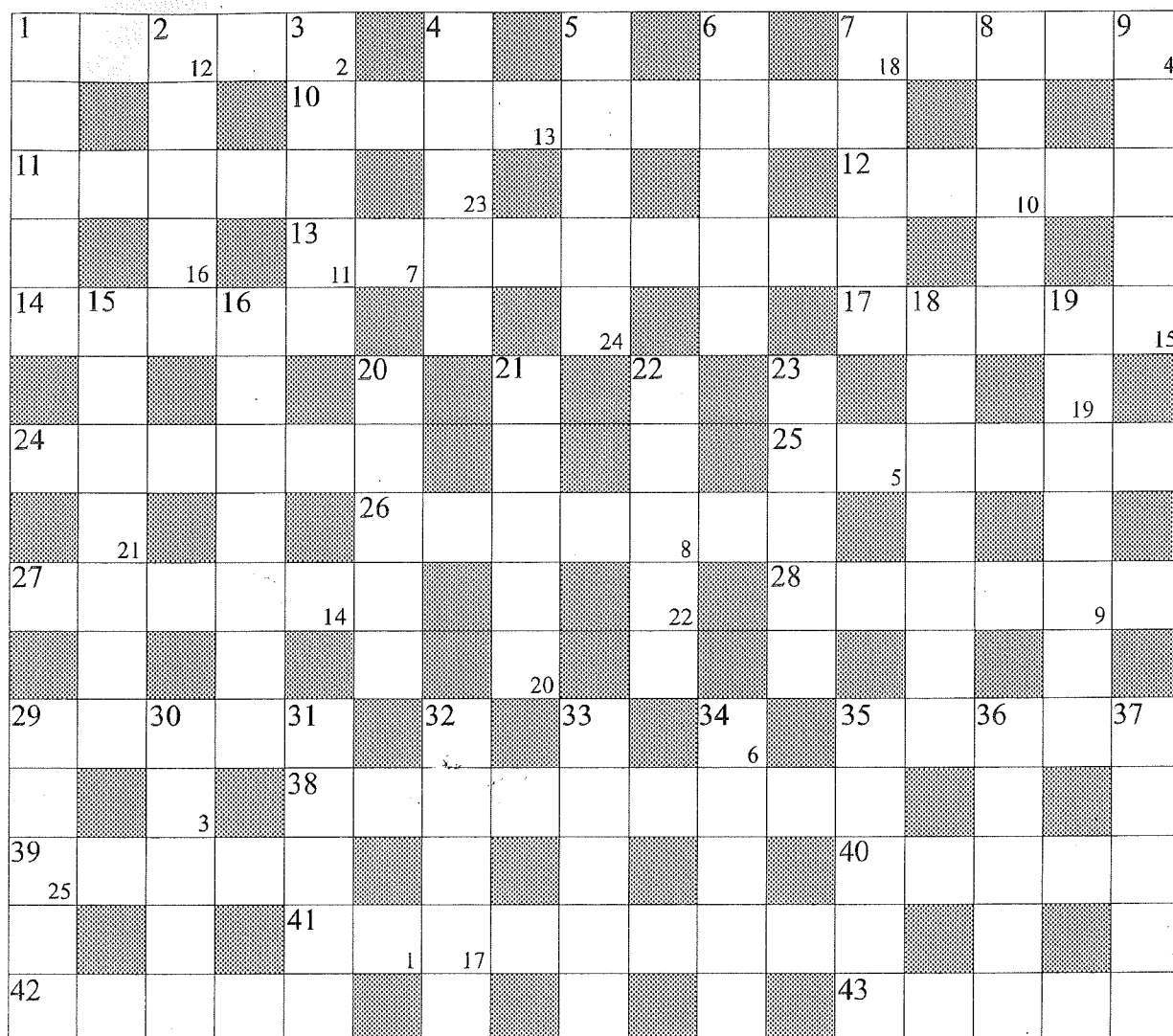
6. Nagrody

- laureaci trzech pierwszych miejsc otrzymają puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe,
- zwycięzca klasyfikacji drużynowej szkół - puchar, dyplom i nagrodę rzeczową,
- zwycięzcy III kategorii mogą otrzymać nagrody pieniężne,
- przewidziano nagrody specjalne.

7. Końcowe postanowienia

- zawody nadzoruje powołana przez organizatora komisja sędziowska,
- obowiązkowy strój i obuwie sportowe (wskazany dres i adidasy),
- organizator zapewnia gorącą herbatę, dodatkowe zaopatrzenie w bufecie - odpłatnie
- uczestnicy dojeżdżają na własny koszt, uczniowie szkół gminy Zakliczyn - autobusami szkolnymi,
- zawody zabezpieczają Komisariat Policji w Zakliczynie i lekarz zawodów,
- weryfikacja zawodników w godz. od 10.00 do 11.30 w biurze zawodów (Rynek 8).

KRZYŻÓWKA NR 11



Poziomo:

- 1 Pegaz
- 7 agnat
- 10 metal
- 11 ofiara
- 12 miasto w Turcji
- 13 na ranę
- 14 wicher
- 17 lek na gardło
- 24 okrasa
- 25 gra do tańca
- 26 w klasie
- 27 oddział kozacki
- 28 na twarzy
- 29 miasto z rafinerią
- 35 przywódca muzułmanów
- 38 b. groźna ryba
- 39 zapisy
- 40 w rachunku
- 41 alergia
- 42 na kopercie
- 43 podziemny korytarz

Pionowo:

- 1 niecelny strzał
- 2 styl w sztuce
- 3 np. Jezuitów
- 4 "zapasowy" koń
- 5 jezioro w Polsce
- 6 drapieżny ssak
- 7 firma z Wroniek
- 8 można go wykręcić
- 9 obszar
- 15 do wzruszania
- 16 zbrojownia
- 18 w niej list
- 19 brawa
- 20 surowy befsztyk
- 21 stolica Afganistanu
- 22 trakt miejski
- 23 wada
- 29 polska aktorka
- 30 zsyłano tam Polaków
- 31 na stole

- 32 w literaturze
- 33 imię Picassa
- 34 płodny
- 35 uczeń szkoły wojskowej
- 36 państwo
- 37 wygodny mebel

Rozwiązaniem jest hasło utworzone z liter od 1 do 25, które prosimy dostarczyć na kartach do 4 listopada br. na adres redakcji. Niestety, nie otrzymaliśmy żadnego rozwiązania poprzedniej krzyżówki. Hasło - aforyzm J. Leca - brzmiało: "I pałka policyjna drogowskazem".

Powiększamy pulę nagród o dodatkowy upominek. Krzyżówkę ułożył **Antoni Sproski**.

POMYŚLNY ROK

W wojewódzkim Szkolnym Związku Sportowym dokonano podsumowania współzawodnictwa sportowego szkół podstawowych w roku szkolnym 1995/96.

W rywalizacji wzięło udział 353 szkoły z województwa tarnowskiego. Najlepszą z nich okazała się największa tarnowska szkoła - nr 8, zdobywając 492 punkty.

Nasze placówki zanotowały dużą progresję wyników - w porównaniu do roku ubiegłego - plasując się na przyzwoitych miejscach. Wówczas SP Zakliczyn zajęła 45 miejsce z 72 punktami, a inne szkoły uplasowały się w drugiej i trzeciej setce. W tegorocznej klasyfikacji **SP Zakliczyn** zajęła 19 miejsce z 153 punktami, dalej w kolejności: **SP Filipowice** - 65 m. z 69 punktami, **SP Wróblowice** - 171 m. z 24 punktami, **SP Stróże** - 176 m. z 23 pkt., **SP Dzierżaniny** 250 m z 13 pkt., **SP Faściszowa** i **SP Gwoździec** - obie szkoły zajęły wspólnie 250 miejsce z 13 punktami.

Te rezultaty zostały uzyskane dzięki zaangażowaniu nauczycieli wychowania fizycznego, którzy mimo zmniejszenia liczby godzin zajęć pozalekcyjnych, potrafili przygotować uczniów do wielu zawodów na dobrym, a nieraz bardzo dobrym poziomie. Swoją wkład w ogólny wynik miał Urząd Gminy, który zapewniał transport na zawody i znalazł środki na zatrudnienie gminnego organizatora imprez sportowych.

Największe osiągnięcia to I miejsce w rejonie i II w województwie w mini piłce nożnej SP Zakliczyn oraz I miejsce w rejonie i IV w województwie w halowej piłce nożnej tej samej szkoły, która również pokazała się z dobrej strony w lekkoatletyce zajmując w czwórboju II miejsce w rejonie i VII w województwie. Godna uwagi jest postawa młodych sportowców z Filipowic, którzy zajęli w badmintonie I miejsce w rejonie i IV w województwie. Uroczyste podsumowanie współzawodnictwa w Zakliczynie zbiegnie się z uroczystym rozpoczęciem sportowego roku szkolnego 1996/97 i odbędzie się 10 października br. o 9.00 na stadionie LKS Dunajec Zakliczyn.

Ryszard Okoński

Gminny Organizator Imprez Sportowych



ZAGADKI

Odpowiedzi na zagadki ze str 11

1. Na cmentarzu, bo na nagrobkach często się pisze: żył 60, 70, itd. lat.
2. Pocisk zabija gdy trafi, lekarz gdy nie trafi.
3. Żadnego
4. Bo żmija ze żmija prędzej sobie poradzi.
5. Ryby.
6. Pijanemu się zdaje, że każdy jest pijany, a głupiemu się zdaje, że każdy jest głupi.
7. Oczywiście siekiera, bo siekierą można drzewo rąbać, a kowalem nie.
8. Grzebień.
9. Pokrywka.
10. Litera "a".

OAF

"GŁOSICIEL" Pismo gminy Zakliczyn

Wydawca: Zarząd Gminy w Zakliczynie

Redagują: Marek Niemiec (Centrum Kultury)

Leszek Golba (Urząd Gminy)

Adres redakcji:

32 - 840 Zakliczyn, Rynek 8

tel. (0192) 53 445, woj. tarnowski

Skład: „Macland”, Brzesko, ul. Długa 2, tel. (0-192) 61-113

Druk: Drukarnia „Aga”, Wojnicz, ul. Kąpielowa 13,

tel. (0-14) 790-210

Redakcja zastrzega sobie prawo adiestacji tekstów, listów, używania własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam. Głosiciel należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.